

OLEK

Wystawa powstała w Zalesiu Dolnym w 2003 r.

Jerzy Olek
Wiktor Teodor Nowotka

Transparentny {tran[s]fer} rzeczy



NOWOTKA

26 sierpnia 2012

ul. Jałowcowa 6
Zalesie Dolne



Wiktor Teodor Nowotka, ur. 4.07.1948 w Warszawie, adres: ul. Jałowcowa 4, 05-501 Piaseczno, tel.: 756-99-82, 757-26-49, 0-601-20-69-68, e-mail: nowotka@poczta.wprost.pl Fotografik.

Ważniejsze wystawy: 1987 *“Fenomeny”*, Galeria WTF, Warszawa, 1988 *“Podróż”*, Galeria WTF, Warszawa, 1990 *“Pinhole”*, wspólnie z W. Urbankiem, Galeria Foton, Warszawa, 1991 *“Dotyk światła”*, Mała Galeria – Centrum Sztuki Współczesnej / ZPAF, Warszawa, 1993 *“Krajobraz z rowerem w pierwszym planie”*, – ekspozycja stała, Dom Holenderski, Warszawa, 1993 *“Skjulte Dimensioner”*, Museet for Fotokunst, Odensee, Kopenhaga, 1993 *“Autoportret fotograficzny przy muzyce Donizettiego”* Galeria Foto- Medium – Art, Wrocław – Zamek Wojnowice, 1994 udział w wystawie *“Ikonopress”* – Szczecin BWA, 1994 udział w wystawie *“Moderna valokuvataidett Puolasta”* (Współczesna fotografia polska) Valkeokoski, Finlandia, 1994 udział w wystawie *“Ślad mnie”* – Bratysława, Słowacja, 1995 *“Przez otwór”* – galeria Foto-Medium-Art – Wrocław, 1995 *“Realites Illusoires”* – galeria Vrais Reves – Lyon oraz Arles, 1998 *“Linia”* – Kłodzki Ośrodek Kultury, 1999 – „Vztahy” (Relacje) – Dom Fotografii – Poprad, Słowacja, 2000 – „Łazienka” – Galeria Arsenal – Poznań, BWA–Bydgoszcz (w ramach II Biennale Fotografii), 2000 – „Oswojenie II” – Mała Galeria CSW/ZPAF, 2002 – „Dotyk Światła II” – Het Oude Mennonietenhuis – Elbląg

Wiktor Teodor Nowotka (M.Sc.) b. 4.07.1948 w Warszawie, address: ul. Jałowcowa 4, 05-501 Piaseczno, tel.: 756-99-82, 757-26-49, 0-601-20-69-68, e-mail: nowotka@poczta.wprost.pl Professional photographer.

Main exhibitions: 1990 *“Pinhole”*, (with W. Urbanek), Galeria Foton, Warszawa, 1991 *“Dotyk światła”*, Mała Galeria – Centrum Sztuki Współczesnej / ZPAF, Warszawa, 1993 *“Krajobraz z rowerem w pierwszym planie”*, Dom Holenderski, Warszawa, 1993 *“Skjulte Dimensioner”*, Museet for Fotokunst, Odensee, Kopenhaga, 1993 *“Autoportret fotograficzny przy muzyce Donizettiego”* Galeria Foto- Medium – Art, Wrocław – Zamek Wojnowice, 1994 *“Ikonopress”* – Szczecin BWA, 1994 *“Moderna valokuvataidett Puolasta”* Valkeokoski, Finlandia, 1994 *“Trace of me”* – Bratysława, Słowacja, 1995 *“Przez otwór”* – galeria Foto-Medium-Art – Wrocław, 1995 *“Realites Illusoires”* – galeria Vrais Reves – Lyon oraz Arles, 1998 *“Linia”* – Kłodzki Ośrodek Kultury, 1999 – „Vztahy” (Relacje) – Dom Fotografii – Poprad, Słowacja, 2000 – „Łazienka” – Galeria Arsenal – Poznań, BWA–Bydgoszcz, 2000 – „Oswojenie II” – Mała Galeria CSW/ZPAF, 2002 – „Dotyk światła II” – Galerij „Het Oude Mennonietenhuis”, Elbląg.

Najbliższa fotografia

Jak częścią ludzkiej egzystencji jest sen, tak częścią realnego bytu przedmiotów jest ich iluzyjność. To pokazują nam prace Wiktora Nowotka i Jerzego Olka. Zbliżając się do ich fotografii, odnosi się wrażenie, że partie nieostre dotykają czubka nosa, zaś elementy ostre uciekają na dalszy plan. Prace obu artystów spotykają się na granicy możliwości zobaczenia nieuchwytnego. Sami określają swoje działania, mówiąc: *“przeźrzeć rysować będziemy bezostrością”*. W istocie, w większych częściach obrazów owa *“bezostrość”* jest dominująca, jednak nie jedyna. Klasyczna i zmarszała ostrość – która wiąże się z pewną poprawnością fotograficzną – jest zmarginalizowana. Ale jest.

Artyści, posługując się fotografią – naśmiewają się z niej. Wystawa jest grą i zabawą. W przestrzeni wypełnionej meblami, szkłem, porcelaną umieszczają zdjęcia obecnych w niej przedmiotów. Nabywca określonej rzeczy może porównać, jak prezentuje się ona na fotografii. Jednak wizerunek fotograficzny różni się od rzeczywistego – to kolejny postulat twórców. Fotografia nie musi naśladować rzeczy, żeby być fotografią. Fotografia jest odkrywczą sama w sobie.

Obu artystom przyświeca myśl, która niegdyś poprowadziła Muybridge’a do zrobienia serii zdjęć skoku konia, mianowicie, że aparat, a ściślej obiektyw, służy do pogłębiania ludzkich zdolności percepcyjnych. Wiktor Nowotka i Jerzy Olek fotografując zwyczajne, codzienne przedmioty, za pomocą zbliżeń makro, poprzez manipulację głębią ostrości i inne zabiegi, komponują ciekawe formalnie i estetycznie zdjęcia, które mogą, ale nie muszą przywołać nam na myśl fotografowanych przedmiotów. Znaczenie obiektu jest zatarte, artyści nadają mu nowe, własne; na nowo nazywają.

Trzeba przyznać, że język ten jest dosyć mętny. Precyzją komunikatu i przekazu wizualnego jest zachwiana. Ale autorom o to właśnie chodzi. W czasach, w których informacja stanowi wartość nadrzędną, telewizyjne reklamy, wiadomości, filmy roją się od faktów sprzecznych między sobą i przeczących potocznemu doświadczeniu, artyści świadomi informacyjnej zawieruchy, a także swojego miejsca w *“globalnej wiosce”*, reagują w sposób paradoksalny. Tworzą fotografie, których jedyną informacją jest to, że są.

Przypomina się modernistyczne hasło: *“sztuka dla sztuki”*. Analogicznie można by rzec: *“fotografia dla fotografii”*. Całkowite przeniesienie tej reguły do działań omawianych twórców mogłoby być krzywdzące. Głębokie zainteresowanie formą, ale też sposobem jej odbioru, uwarunkowaniem przestrzennym między odbiorcą a dziełem sprawia, że punkt ciężkości przenosi się na widza właśnie. Sztuka nie istnieje bez odbioru. Ale dlaczego odbiór dzieł sztuki ma zawsze odbywać się w sterylnych i bezdusznych pomieszczeniach galerijnych czy muzealnych. Artyści wychodzą naprzeciw widzom i ich stereotypom.

Co powiedzą odbiorcy? To w ich kontekście powstaje sztuka. Czyste, wizualne skojarzenia mogą być impulsem do budowania ciągu planów skojarzeń. Mogą służyć uspokojeniu, medytacji, wyciszeniu od zgiełku otaczającego świata. Co warto dodać – nie trzeba oglądać wszystkich fotografii, żeby znaleźć tę, która swoją kompozycją, układem światła, bryły jest najbliższa... no właśnie, czemu?

Michał Jakubowicz

The Closest Photography

Illusoriness is a part of the real existence of objects, just like dream is a part of human existence. This is what Wiktor Nowotka and Jerzy Olek show us in their works. Approaching their photographs, you seem to touch the blurred parts with your nose, while the fragments in focus recede into the background. The pieces of these two artists meet at the border of seeing the intangible. They say about their work: *lwe intend to draw space with sharplessness*. In fact, in most cases this *isharplessness* is dominant, but not exclusive. The classical and old-fashioned sharpness, a feature associated with photographic correctness, is of marginal importance. But, still, it is present.

The artists use photography, at the same time scoffing at it. The exhibition is a game, a play. In a space filled with furniture, glass and porcelain they arrange photographs of the surrounding objects. The prospective buyer can compare them with their photographic images. However, the photographic image and the real one are different. And this is what the artists postulate. Photography needn't imitate reality; it is original in its own right.

In the case of both artists are motivated by the same idea that once led Muybridge to make a series of photos of a running horse *n* namely, that the camera, and strictly speaking the lens, is a tool broadening human perception. Using macro close-ups, changes of focus etc., Wiktor Nowotka and Jerzy Olek out of ordinary, everyday objects compose formally and aesthetically intriguing photographs, which may remind us of their models. But not necessarily. The meaning of the object is obfuscated. The artists endow it with a new sense, a new name.

It is true, that this language is obscure. The precision of the utterance and of the visual message is imprecise. But this is exactly what the artists aim at. In our times, when information is a primary value, commercials on the TV, news and broadcasts are full of contradictory facts, belying everyday experience. Therefore the artists, conscious of the information turmoil and their own place in the iglobal village, react paradoxically. They create photographs, whose only message is the fact of their existence.

It reminds me of the Modernist slogan *lart for artis sake*. Analogically, one could say: *iphotography for the sake of photography*. Yet the application of this rule to the work of these two artists would be unfair. Their profound interest in form, its reception and the spatial relations between the viewer and the work of art mean that the stress is shifted onto the viewer. Art does not exist without reception. But does the contact with art always require sterile and spiritless gallery or museum rooms? Artists challenge the viewers and their stereotypes.

What will the viewers say? After all art is created for them. Pure visual associations may give an impulse to build a sequence of associations. They may help to calm down, relax, meditate and isolate oneself from the turmoil of the surrounding world. One thing is worth mentioning you do not have to see all photographs in order to find the one, whose composition, light or form would be the closest to well, to what?



Jerzy Olek ur. 1943r. Dyplom na PWSSP w Poznaniu. Artysta, krytyk oraz teoretyk fotografii i sztuki. Pomysłodawca i realizator wielu wystaw problemowych, m.in. „Stany graniczne fotografii” (Katowice 1977), „Fotografia elementarna” (Szczecin 1986), „Skjulte Dimensioner” (Odense, Kopenhaga 1993), „Trace of me” (Bratysława 1994), „Realites illusoires” (Lyon 1995). Od 1989r. jest kuratorem Fotokonferencji Wschód-Zachód (m.in. „Nowe przestrzenie fotografii” – 1991, „Nie-obecność w naturze”- 1993, „Jutro jest dziś” – 1999). Wystawia w kraju i za granicą. Ważniejsze wystawy indywidualne: „Permutacja relatywna” (1974), „Po-fotografia” (1978), „Puste – pełne” (1982), „Jest i nie jest” (1984), „Bezwymiar iluzji” (od 1991). Ten ostatni cykl prezentowany był m.in. w: Arles, Białymstoku, Bratysławie, Kioto, Kłodzku, Kopenhadze, Legnicy, Lublinie, Lyonie, Łodzi, Łomży, Nowym Jorku, Odense, Oleśnicy, Perigeux, Poznaniu, Starym Gieraltowie, Tulonie, Wiedniu, Wrocławiu, Wuppertalu, Zielonej Górze i na wyspie Sarema. W 1977r. stworzył ruch artystyczny i Galerię „Foto-Medium-Art”. Był członkiem zespołów redakcyjnych „Fotografii”, „European Photography”, „Projektu”, „Art Life”. Miał liczne publikacje w periodykach polskich i obcych. Jest wykładowcą ASP w Poznaniu i Gdańsku. W domowej galerii „ef” w Starym Gieraltowie prezentuje własną kolekcję miniatur.

Jerzy Olek, born in 1943. Artist, critic and theoretician of photography and art. Initiated and carried out many problem exhibitions, e.g. “Skjulte Dimensioner” (Odense, Copenhagen 1993), “Trace of me” (Bratislava 1994), “Realites illusoires” (Lyon 1995). Since 1989 curator of East-West Photoconferences (e.g. “New Spaces of Photography” 1991, “Non-Presence in Photography” 1993, “Tomorrow is Today” 1999). Exhibitions in Poland and abroad. More important individual shows: “Relative Permutation” (1974), “After-Photography” (1878), “Empty-Full” (1982), “Being and Not Being” (1984), “Dimensionlessness of Illusion” (Since 1991). The last cycle was presented among others in: Arles, Bratislava, Kyoto, Copenhagen, Lyon, Łódź, New York, Odense, Perigeux, Poznań, Tulon, Vienna, Wrocław, Wuppertal, Zielona Góra and on Saarema. In 1977 created an artistic movement and gallery “Foto-Medium-Art”. Published in “Fotografia”, “European Photography”, “Projekt”, “Art Life”. Works at the Academies of Fine Arts in Poznań and Gdańsk. In his home gallery at Stary Gieraltów presents a collection of photographic miniatures.



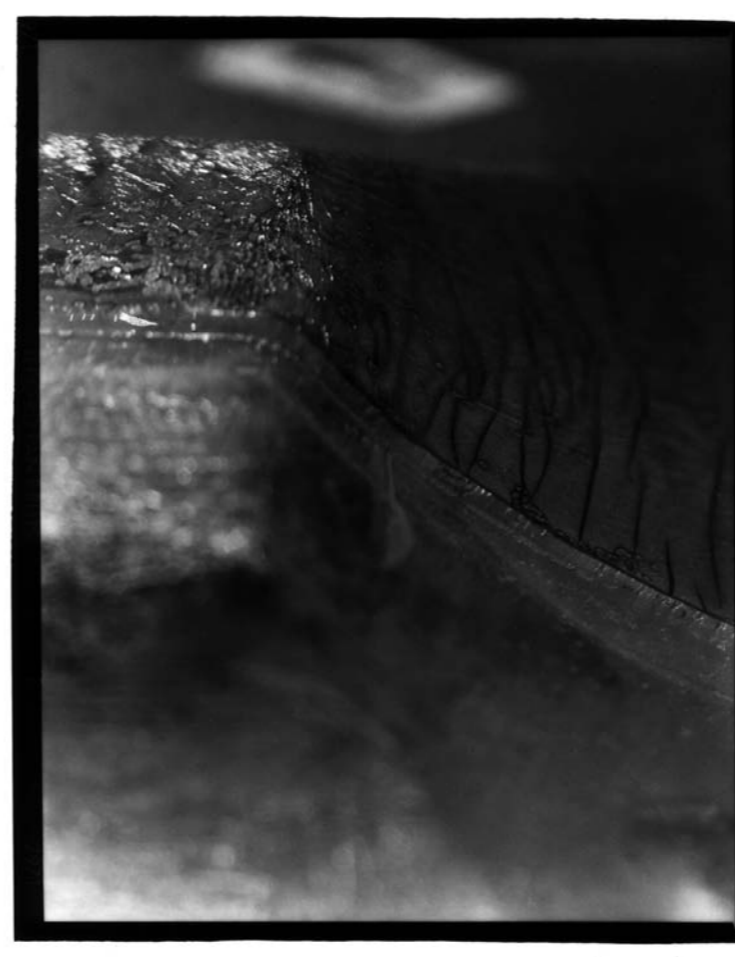
Transparentny (tran[s]fer) rzeczy

И:кюР Т. НоМотка '2002



Transparentny (tran[s]fer) rzeczy

И:кюР Т. НоМотка '2002



Transparentny (tran[s]fer) rzeczy

И:кюР Т. НоМотка '2002



Transparentny (tran[s]fer) rzeczy

И:кюР Т. НоМотка '2002



Transparentny (tran[s]fer) rzeczy

Jerzy Olek '2002



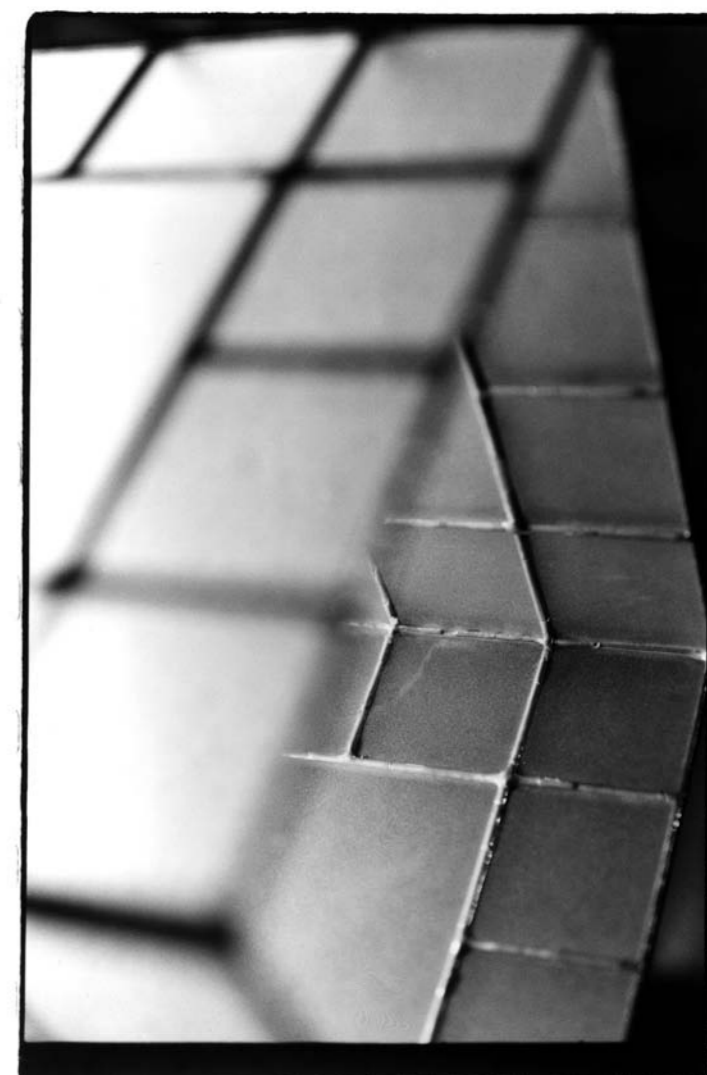
Transparentny (tran[s]fer) rzeczy

Jerzy Olek '2002



Transparentny (tran[s]fer) rzeczy

Jerzy Olek '2002



Transparentny (tran[s]fer) rzeczy

Jerzy Olek '2002